Maca

Kategorie: Przedmioty

Niezakwaszony chleb wypiekany z mąki i wody, tradycyjnie spożywany w czasie Pesach. Na pierwsze święta w getcie (vide), rozpoczynające się 23 kwietnia 1940 r., administracja żydowska przygotowała wypiek w gettowych piekarniach. Dodatkowo, co poczytano za sukces, Mordechaj Chaim Rumkowski uzyskał zgodę na dostarczanie macy Żydom mieszkającym w okolicznych miejscowościach, np. w Strykowie. Przedstawiciele tych społeczności odbierali paczki z macą na pl. Pilcera, część otrzymywała ją za darmo.

Na Pesach w 1941 r., 12–13 kwietnia, gettowe piekarnie przygotowywały mace, które można było wykupić zamiast chleba, przy czym za zgodą rabinów produkowano je z mąki żytniej lub mieszanej. Odpowiadający za wypiek kierownik Wydziału Piekarń Mordechaj Lajzerowicz (vide) skierował do wypieku i sprzedaży macy 3 tys. osób, a „właściciele piekarń i zastępcy zostali zaprzysiężeni w domu modlitwy Brzezińska 23 na okoliczność, iż żadnych nadużyć popełniać nie będą”. W najgorętszym okresie tuż przed świętami wytwarzano dziennie 16 tys. kilogramów w 27 piekarniach (do 4 kwietnia wypieczono 180 tys. kg). Macę pakowano w paczki dwuipółkilogramowe i składowano w lokalu kuchni przy ul. Młynarskiej 32, a sprzedawano ją w 7 punktach rozdzielczych. Sklep R II został zaopatrzony w macę wypieczoną z mąki pszennej dla chorych.

Przynależny na 8 dni bochenek chleba można było wymienić na paczkę macy w cenie 1,3 mk za kilogram. Nie wszyscy decydowali się na taką wymianę, gdyż większym kosztem uzyskiwano mniejszą pożywność. Rodzina Dawida Sierakowiaka wybrała chleb, „mimo iż mama ze względów sentymentalno-religijnych wolałaby macę, nie zgadza się to z budżetem czarnego robotnika”[1].

Również na święta Paschy w 1942 r. (2–3 kwietnia) wypiekano macę, a jej przydział dzienny wynosił 19 dkg. Do nadzoru nad wypiekiem mac wyznaczono czterech rabinów, członków Kolegium

Rabinackiego. Był to okres deportacji (vide Wysiedlenia) i nastrój przygnębienia wpłynął na słabą publiczną aktywność religijną.

W Pesach w roku 1943 (20–21 kwietnia) ponownie umożliwiono wykup macy. Przygotowano jej 15 tys. kg, co okazało się ilością zdecydowanie za małą w stosunku do potrzeb. Doszło nawet do przepychanek przy sklepie wydającym mace oraz interwencji Rumkowskiego, gdyż

„okazało się, że Prezes chciał, aby maca przede wszystkim została zarezerwowana dla «pobożnych» (chasydów), i dlatego wściekał się, że macę biorą ludzie, którzy mają mniej intensywny kontakt z królestwem niebieskim. Sceny tej można było uniknąć, gdyby punkty rozdzielcze otrzymały ścisłe instrukcje, że macę można wydawać tylko aspirantom królestwa niebieskiego”[2].

Na święta Pesach w roku 1944 pojawiły dodatkowe talony na żywność, wydawane w sklepach dietetycznych, gwarantujące 0,5 lub 1 kg jedzenia (większa porcja przysługiwała grupom uprzywilejowanym, do których zaliczono posiadaczy talonów B (bajrackich), dzieci adoptowane i chasydów. Ponadto od 7 do 15 kwietnia wydawano specjalne zupy dla pobożnych, w których nie używano mąki, ale jedynie sago lub mąki na macę.

Ewa Wiatr

Przypisy

1. D. Sierakowiak, Dziennik, red. Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Warszawa: ŻIH 2016, s. 117.

2. Kronika, t. 3, s. 160, 15.03.1943.

Źródła

APŁ, 278/936, k. 87.

Kronika, t. 1, s. 142, 26.03.1941; s. 164-165, 10.04.1941; t. 3, s. 160, 15.04.1943; t. 4, s. 229, 4.04.1944; s. 232, 6.04.1944; Historia

getta [w:] Kronika, t. 5, s. 30.

D. Sierakowiak, Dziennik, red. Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Warszawa: ŻIH 2016, s. 117.

Tagi

aprowizacja życie religijne

Data aktualizacji: 07-11-2026

Data dodania: 13-08-2025